

# Ryszard Sztychmiler

---

## Rozsądzanie spraw z tytułów braku rozeznania i niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 44/3-4, 225-238

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD SZTYCHMILER

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **ROZSĄDZANIE SPRAW Z TYTUŁÓW BRAKU ROZEZNANIA I NIEZDOLNOŚCI PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH**

Aby dobrze rozpatrywać sprawy małżeńskie, należy nie tylko znać przepisy procedury w sprawach małżeńskich, lecz także znać pojęcie małżeństwa, jego przymioty, cele i obowiązki. Konieczność taką wyznacza duża ilość spraw w kan. 1095 nr 2-3 i kan. 1101 § 2 KPK tak w sądach diecezjalnych, jak i w Trybunale Roty Rzymskiej<sup>1</sup>. Trzeba jednak zauważyć, iż w Rocie rozpatrywanych jest o wiele mniej spraw z tych tytułów niż w trybunałach w kościołach lokalnych.

Dla lepszego ukazania specyfiki spraw rozsądanych z wymienionych wyżej dwu tytułów stosowne wydaje się podkreślenie najpierw 1) podobieństw i różnic spraw określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 KPK, 2) następnie określenie katalogu istotnych obowiązków małżeńskich, aby przejść do najważniejszych kwestii, czyli 3) określenia braku rozeznania i niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, oraz 4) dowodzenia wymienionych tytułów nieważności małżeństwa.

### **I. Podobieństwa i różnice spraw określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 KPK**

W wymienionych sprawach elementem wspólnym są obowiązki małżeńskie. W jednym i drugim tytule odnosimy się do obowiązków małżeńskich. Należy określić, czy dana osoba potrafiła krytycznie je ocenić i podjąć się ich wypełnienia. W każdym przypadku osoby uczestniczące w rozpatrywaniu sprawy winny wiedzieć, które obowiązki małżeńskie są istotne, a które nie. Tylko wtedy mogą one wypowiedzieć się, czy osoba była zdolna je pojąć lub podjąć.

---

<sup>1</sup> R. Sztymiler. Obowiązki małżeńskie. Warszawa 1999 s. 190-199.

Elementem różniącym obie normy jest brak wymagania w jednej z nich (chodzi o brak rozeznania – nr 2) konkretnej lub dość określonej przyczyny, a określenie tej przyczyny przy niezdolności podjęcia; znaczenie prawne ma tutaj tylko przyczyna natury psychicznej (nr 3).

Istnieje problem kompatybilności wymienionych spraw. Helmut Pree<sup>2</sup> wypowiada się słusznie, iż prowadzenie sprawy z obydwu wymienionych tytułów jest możliwe. Tylko stwierdzenie nieważności powinno być z jednego z wymienionych tytułów, gdyż brak rozeznania skutkuje także niezdolnością. Natomiast nie musi być odwrotnie.

## II. Istotne obowiązki małżeńskie

Sędziowie, obrońcy w.m. i biegli sądowi winni znać nie tylko zaburzenia psychiczne, mogące powodować brak rozeznania oceniającego lub niezdolność do wypełniania obowiązków małżeńskich, lecz także znać istotne obowiązki małżeńskie, aby móc wskazać, jaki obowiązek lub obowiązki nie mogły być krytycznie ocenione lub wypełnione przez tę osobę w danym małżeństwie, a także wyrobić sobie osąd, i wyrazić to na piśmie, czy brak rozeznania lub określona niezdolność istniała w chwili zawierania małżeństwa.

Nie da się wyraźnie oddzielić tych obowiązków, które służą tylko lub przede wszystkim dobru małżonków od tych, które służą tylko lub przede wszystkim dobru potomstwa. Dlatego podejmując próbę ich usystematyzowania, postaram się je ułożyć w kolejności obowiązków mających coraz mniejsze znaczenie dla małżonków, a coraz większe dla potomstwa.

Na podstawie analiz przeprowadzanych w wyrokach rotalnych oraz na podstawie nielicznych dotychczas wywodów kanonistów w tej materii można uznać, że do istotnych obowiązków małżeńskich należą:

### 1. Obowiązek zachowania wierności (wyłącznieści) małżeńskiej<sup>3</sup>.

Obowiązek ten wynika z dyspozycji kan. 1055 § 1, gdzie określa się małżeństwo jako „wspólnotę całego życia”, oraz z kan. 1056, gdzie stwierdza się, że jednym z istotnych przymiotów małżeństwa jest jedność.

---

<sup>2</sup> „De Processibus Matrimonialibus” 7:2000 s. 71 nn.

<sup>3</sup> A. S t a n k i e w i c z. Wyrok z 23.06.1988 nr 5. RRDec 80:1988 s. 417; C. B u r k e. Wyrok z 22.07.1993. „Monitor Ecclesiasticus” 29:1994 s. 517.

2. Obowiązek ludzkiego (*humano modo*) pożycia intymnego ze współmałżonkiem, czyli obowiązek intymności fizycznej.

Obowiązek ten wynika z kan. 1055 § 1 i kan. 1061 § 1. Pożycie małżeńskie ma się odbywać w sposób „ludzki i naturalny”<sup>4</sup>. Dlatego też niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy nie potrafią w taki sposób prowadzić pożycia intymnego. O tym, że dokonywanie aktów małżeńskich w sposób ludzki jest wymaganiem istotnym, świadczy sformułowanie kan. 1061 § 1, gdzie prawodawca stwierdza, że małżeństwo „ze swej natury ukierunkowane” jest na akty małżeńskie podejmowane *humano modo* i *per se* zdolne do zrodzenia potomstwa. Przez zawarcie małżeństwa strony przekazują sobie zatem prawo do aktów małżeńskich odbywanych w sposób ludzki i naturalny.

Niezdolność takiego pożycia wynikać może nie tylko z trwałej impotencji *sensu stricto*, lecz także z przyczyny natury psychicznej (zwłaszcza psychoseksualnej), np. homoseksualizmu, nimfomanii, transseksualizmu, sadyzmu itp.<sup>5</sup> Tylko wtedy, gdy niezdolność pochodzi z przyczyny natury psychicznej, sprawę niezdolności do pożycia intymnego rozpatrywać można na podstawie kan. 1095 nr 3.

### 3. Obowiązek tworzenia wspólnoty życia małżeńskiego.

Jest to obowiązek dopełniania się w sferze nie tylko cielesnej, lecz także duchowej. Wynika on z kan. 1055 § 1 oraz kan. 1063 nr 1 i 4. Chodzi tu między innymi o obowiązek nawiązania międzyosobowych relacji małżeńskich<sup>6</sup>, czyli obowiązek intymności duchowej, jak go określa C. Burke<sup>7</sup>. Do realizacji *bonum coniugum*, konieczna jest jedność duchowa małżonków i właściwe relacje interpersonal-

---

<sup>4</sup> F. G i l de las H e r a s. *La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (su tratamiento en los tribunales eclesíasticas españoles)*. „Ius Canonicum” 27:1987 s. 287-289.

<sup>5</sup> Zob. B u r k e. Wyrok z 22.07.1993 s. 515; W. G ó r a l s k i. *Kanoniczna zgoda małżeńska*. Gdańsk 1991, s. 60-62; T. P a w ł u k. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. T. 3. Prawo małżeńskie*. Olsztyn 1984, s. 159-160; B. S c h i n k e l e. *Sterilisation in moraltheologischer und kirchenrechtlicher Sicht*. „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 18:1989 s. 159-160; U. N a v a r r e t e. *Novae methodi technicae procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*. „Periodica” 77:1988 s. 86-87.

<sup>6</sup> S t a n k i e w i c z. Wyrok z 23.06.1988 (nr 5) s. 417-418. Zob. G ó r a l s k i. *Kanoniczna* s. 60-64; podobnie: P. J. V i l a d r i c h. *Il consenso matrimoniale*. W: *Codice di diritto canonico*. Ed. P. Lombardia, J.I. Arrieta, L. Castiglione, T. 2. Roma 1986, s. 781.

<sup>7</sup> B u r k e. Wyrok z 22.07.1993 s. 515-517.

ne między nimi<sup>8</sup>. Przejawem niezdolności realizacji *bonum coniugum* jest także niezdolność nawiązania relacji interpersonalnych i utworzenia wspólnoty życia małżeńskiego.

Małżonkowie mają prawo wspólnego zamieszkiwania, gdyż bez tego nie mogliby stworzyć jedności duchowej i prawdziwej wspólnoty życia. Osoba niezdolna z powodów natury psychicznej do wspólnego zamieszkiwania ze współmałżonkiem (a nie mieszkająca potem oddzielnie z konieczności) nie jest zdolna do ważnego zawarcia małżeństwa<sup>9</sup>.

#### 4. Obowiązek świadczenia współmałżonkowi pomocy.

Obowiązek ten wyraźnie wymieniony był (jako cel małżeństwa) w kan. 1013 § 1 KPK z 1917 r. W nowym Kodeksie nie mówi się o nim *nominatim*, lecz jest on zawarty w obowiązku troski o dobro współmałżonka (kan. 1055 § 1). O obowiązku tym wypowiadają się dalej audytorzy rotalni, np w wyrokach z lat 1984-1988<sup>10</sup>. Niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są nupturienici, którzy nie są zdolni do ofiarności i postawy altruistycznej wobec współmałżonka, do wzajemnego darowania się, co zakłada określony stopień dojrzałości<sup>11</sup>.

#### 5. Obowiązek przyczyniania się do dobra współmałżonka (*bonum coniugum*).

Wynika on wprost z zapisu kan. 1055 § 1, gdzie określa się, że każde małżeństwo ma zmierzać do dobra małżonków. W tym obowiązku chodzi zwłaszcza o troskę o inne elementy dobra współmał-

<sup>8</sup> Na ten temat wypowiada się m.in. E Davino w wyroku rotalnym z 27.04.1993; zob. „Monitor Ecclesiasticus” 29:1994 s. 469-470. Zob też: F. B e r s i n i. *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*. Torino (Leumann). 1983<sup>2</sup> s. 83-84; G i l d e l a s H e r a s. *La incapacidad s. 271-272*; M. Z u r o w s k i. *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*. „Prawo Kanoniczne” 29:1986 nr 3-4 s. 159-160.

<sup>9</sup> G i l d e l a s H e r a s. *La incapacidad s. 271*.

<sup>10</sup> S t a n k i e w i c z. Wyrok z 23.06.1988 s. 417. Zob. G ó r a l s k i. *Kanoniczna s. 60-64*; podobnie: V i l a d r i c h. *Il consenso s. 781*.

<sup>11</sup> Attività del Tribunale Apostolico della Rota Romana. Anno giudiziario 1 Ottobre 1991 – 30 Settembre 1992. Relazione annuale. Città del Vaticano 1992, s. 65. Zob. D. D e C a r o. *La cosiddetta „incapacità psicologica” in riferimento alla validità del consenso matrimoniale secondo il diritto canonico*. „Monitor Ecclesiasticus” 108:1983 s. 220, 229-230; G i l d e l a s H e r a s. *La incapacidad s. 272*. S. V i l l e g g i a n t e. *Il bonum coniugum e l'oggetto del consenso matrimoniale in diritto canonico*. „Monitor Ecclesiasticus” 30:1995 z. 1-2 s. 323.

żonka, które zostaną przez jurysprudencję uznane za istotne elementy szeroko rozumianego *bonum coniugum*. Na obowiązek uwzględniania także innych elementów, poza już wymienionymi, wskazuje w jednym z wyroków A. Stankiewicz<sup>12</sup>. S. Villeggiante także przyznaje, że w pojęciu *bonum coniugum* zawiera się wiele szczegółowych dóbr<sup>13</sup>, a więc także i obowiązków małżeńskich.

#### 6. Obowiązek nierozzerwalności czyli dozgonnej więzi małżeńskiej<sup>14</sup>.

Jest to jeden z najistotniejszych obowiązków małżeńskich, a jego rozumienie i zdolność podjęcia wydają się być coraz bardziej zagrożone. Jego znaczenie wynika z kan. 1055 § 1 i kan. 1056 KPK.

#### 7. Obowiązek pożycia intymnego zmierzającego do zrodzenia potomstwa, a więc pożycia naturalnego.

Obowiązek ten wynika z kan. 1055 § 1 i kan. 1061 § 1 KPK oraz z interpretacji tych kanonów dokonanej przez Rotę Rzymską<sup>15</sup>. Obowiązku tego nie może spełnić osoba obciążona nieprzewidywalną awersją do zrodzenia dziecka. Awersja taka może przejawiać się w obsesyjnym nastawieniu przeciwnym poczęciu lub zrodzeniu dziecka, np. poprzez stałe stosowanie środków antykoncepcyjnych lub stałą gotowość dokonania aborcji, aby nie dopuścić do zrodzenia potomstwa.

#### 8. Obowiązek przyjęcia potomstwa poczętego (zrodzonego) ze współmałżonkiem.

Obowiązek ten wynika z wyżej wymienionych kanonów i wyjaśnień sędziów rotalnych<sup>16</sup>. Skoro ktoś zawiera małżeństwo, winien być też otwarty na potomstwo, które jest naturalnym skutkiem tegoż małżeństwa.

---

<sup>12</sup> Stankiewicz. Wyrok z 23.06.1988 s. 417. Zob. Żurowski. *Niezdolność* s. 159; FR. A z n a r G i l. *La incidencia de las desviaciones sexuales en el consentimiento matrimonial (1965-1984)*. „Revista española de derecho canónico” 41:1985 s. 105-118.

<sup>13</sup> Villeggiante. *Il bonum coniugum* s. 305.

<sup>14</sup> Stankiewicz. Wyrok z 23.06.1988 s. 417; Burke. Wyrok z 22.07.1993 s. 515-516. Przy okazji warto zaznaczyć, że z zawarcia małżeństwa rodzi się dozgonny a nie wieczysty, jak to oddano w polskim tłumaczeniu KPK, węzeł małżeński; zob. kan. 1134 KPK.

<sup>15</sup> Stankiewicz. Wyrok z 23.06.1988 s. 417; Burke. Wyrok z 22.07.1993 s. 515. Por. kan. 1096 § 1.

<sup>16</sup> Zob. np. Stankiewicz. Wyrok z 23.06.1988 s. 417.

### 9. Obowiązek odpowiedzialności za rodzinę.

Wynika on m.in. z kan. 1055, 1056, 1063, 1151. Ogólna i wielka nieodpowiedzialność kontrahenta zawiera w sobie najczęściej także niezdolność podjęcia odpowiedzialności za rodzinę; ale w każdym przypadku należy tę ostatnią niezdolność udowodnić<sup>17</sup>.

### 10. Obowiązek wychowania potomstwa.

Wynika on z kan. 226§ 2, 1055 § 1 i kan. 1136 KPK. W dwu z wymienionych kanonów mowa jest wyraźnie o tym, że wychowanie dzieci jest „bardzo poważnym” lub „najpoważniejszym” obowiązkiem rodziców. Niezdolność wychowania potomstwa uznawana jest przez niektórych kanonistów jako oddzielna postać niezdolności do małżeństwa<sup>18</sup>. Niektórzy jednak nie uznają tego obowiązku za istotny. Wydaje się, iż kłóci się to z nauką katolicką o małżeństwie. Nadal dyskutowane jest znaczenie prawne niezdolności do religijnego wychowania swoich dzieci<sup>19</sup>.

### 11. Problem obowiązku dążenia do świętości, a przynajmniej uczciwości.

Małżonkowie chrześcijańscy, a przynajmniej katolicy, jak wszyscy katolicy, mają ścisły obowiązek dążenia do świętości<sup>20</sup>. Wobec tego także niezdolność nupturienta do troski o świętość życia mogłaby mieć znaczenie prawne, czyli powodować jego niezdolność do katolickiego małżeństwa sakramentalnego. Co do tego nie ma jednak jeszcze w doktrynie jasnego stanowiska. Jeśli w małżeństwie jedna osoba nie jest chrześcijaninem, można uznać, iż dla niej obowiązek dążenia do świętości może być zastąpiony obowiązkiem uczciwości.

## III. Pojęcie braku rozeznania i niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Brak rozeznania obowiązków małżeńskich ma miejsce wtedy, gdy osoba mająca używanie rozumu nie potrafi zrozumieć, że są ja-

<sup>17</sup> B u r k e. Wyrok z 22.07.1993 s. 517.

<sup>18</sup> S t a n k i e w i c z. Wyrok z 23.06.1988 s. 417; zob. Ż u r o w s k i. *Niezdolność* s. 159.

<sup>19</sup> H. M u s s i n g h o f f. Ausschluß der Erziehung als Ehenichtigkeitsgrund? „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 156:1987 s. 63-94.

<sup>20</sup> Kan. 210 KPK. W. G ó r a l s k i. Pojęcie „*bonum coniugum*” (kan. 1055 § 1 kpk) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. „Roczniki Nauk Prawnych” 6:1996 s. 81.

kieś obowiązki małżeńskie lub nie potrafi pojąć, jakie one są. Nie widzi też potrzeby zobowiązania się do ich wypełniania. Może nawet wiedzieć, że jakieś obowiązki są, lecz nie traktuje ich poważnie, uważa, iż one nie dotyczą jej osoby. Postawa taka nie zachodzi oczywiście bez przyczyny. Jakaś przyczyna musi istnieć, choć prawodawca nie określa jej, czyli nie wnika w to, z jakiej przyczyny powstał ów brak rozeznania, jakie zaburzenie leży u podłoża takiego przekonania. W wyrokach rotalnych (*Decisiones*) podaje się wiele przyczyn takiej postawy człowieka<sup>21</sup>.

W literaturze przyjęło się mówić o braku rozeznania, a przy tym o jego ciężkości. Jeśli zachodzi brak czegoś, to po prostu tej rzeczywistości brak. Nie wypada już pytać, czy ów brak jest poważny czy ciężki. Skoro jednak prawodawca używa w tej normie słowa „*gravi*”, wydaje się, iż słowo „*defectu*” należy tłumaczyć jako „zaburzenie” a nie „brak”.

Zaburzenie rozeznania oceniającego nie musi być całkowite, lecz wystarczy, że jest ono poważne; nie musi ono także wpływać z przyczyny natury psychicznej (jak to ma miejsce przy *incapacitas*), lecz z jakiegokolwiek przyczyny; we wszystkich tych sytuacjach będzie ono miało znaczenie prawne<sup>22</sup>.

Przy rozpatrywaniu spraw z tytułu zaburzeń rozeznania oceniającego należy mieć na uwadze fakt, iż owo zaburzenie rozeznania może odnosić się tak do samego momentu zawierania małżeństwa i jego znaczenia, jak i do poszczególnych istotnych praw i obowiązków małżeńskich<sup>23</sup>. Dobrze jest zadać trud i zbadać, jakiego obowiązku małżeńskiego owo zaburzenie dotyczy, czy też dotyczy wszystkich obowiązków.

Niezdolność podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich winna być rzeczywista, a nie tylko pozorna. Powinna ona całkowicie uniemożliwiać normalne wypełnianie obowiązków małżeńskich, a nie tylko ich wypełnianie utrudniać.

Zgodnie z opinią wyrażoną przez sędziego rotalnego A. Stankiewiczza, mająca znaczenie prawna niezdolność do małżeństwa musi

---

<sup>21</sup> Zob. np. *Rotae Romanae Tribunal: Decisiones seu Sententiae*. Libreria Editrice Vaticana 88:1996 s. 856.

<sup>22</sup> C. G u l l o. *Defectus usus rationis et discretionis iudicii* (can. 1095, 1-2 *cc*). W: *L'incapacitas* (can. 1095) nelle „*sententiae selectae coram Pinto*”. Ed. P.A. Bonnet, C. Gullo. Città del Vaticano 1988 (*Studi giuridici* 15) s. 19.

<sup>23</sup> *Attività* s. 33.



być bezwzględna. Niezdolność względna nie ma znaczenia prawnego. Wydaje się, iż zastrzeżenie to odnosi się do czasu, gdy nupturienti zawierają małżeństwo: wtedy winna to być niezdolność bezwzględna. Ponieważ jednak *incapacitas* jest wadą zgody a nie przeszkodą, nie musi ona istnieć długotrwale. Wystarczy, że jest pewna w czasie zawierania małżeństwa, co także łączy się z pewnym stopniem trwałości czy stabilności. Niezdolność musi być rzeczywista. Wtedy odpada problem wymagania innych jej przymiotów: ciężkość, uprzedniość, trwałość i absolutność, co można spotkać w wypowiedziach kanonistów<sup>24</sup>. Wymienione przymioty weryfikują lub ufatwiają tylko udowodnienie niezdolności.

Prawodawca wymaga określonej kategorii przyczyny owej niezdolności, aby mogła ona mieć znaczenie prawne. Ma to być przyczyna natury psychicznej. Sędziowie rotalni wymieniają kilkanaście przyczyn takiej niezdolności<sup>25</sup>. Tę przyczynę należy w konkretnej sprawie określić.

Przejawy i przyczynę niezdolności należy rozpatrywać w świetle prawdziwej antropologii chrześcijańskiej, która nie uznaje każdego człowieka za niezdolnego do kierowania swoim postępowaniem, jak to sugerują niektórzy.

Dyskutuje się, czy w przyszłości nie zaniecha się wskazywania przyczyny niezdolności, jak to ma miejsce w kan. 1095 nr 2 KPK; jest to bowiem ograniczenie, które czasem przeszkadza. Kanoniści zwracają uwagę, że przyczyną niezdolności może być przyczyna hormonalna, a więc biologiczna, i może ona mieć znaczenie, gdy wpływa na psychikę i postawę (M.F. Pompedda). Wydaje się, że w szerszym sensie przyczyną niezdolności może być także zaburzenie fizyczne mające swe źródło lub skutek w sferze (anomalii) psychicznej. Tak może być z funkcjonalną impotencją, która nie wypełnia znamion przeszkody z kan. 1084 KPK.

#### **IV. Dowodzenie w sprawach z tytułu zaburzenia rozeznania lub niezdolności**

Przy dowodzeniu należy pamiętać, że przyczyny określone w kan. 1095 nr 2 i 3 są całkowicie różne: w nr. 2 chodzi o zdolność

---

<sup>24</sup> Zob. R. S z t y c h m i l e r: Istotne obowiązki małżeńskie. Warszawa 1997, s. 465-472.

<sup>25</sup> Zob. Decisiones, jw. s. 857-860.

wyrażenia konsensu, o jego wystarczalność, zaś w nr. 3 chodzi o skuteczność aktu zgody. W pierwszym przypadku chodzi o niezdolność podmiotu wyrażającego zgodę, zaś w drugim o niezdolność przedmiotu umowy małżeńskiej.

Jeśli w jednej sprawie rozpatruje się nieważność z obydwu wymienionych tytułów, to tytuł określony w nr. 3 powinien być podporządkowany tytułowi określonemu w nr 2 kan. 1095; jeśli było rozeznanie oceniające, to można jeszcze badać, czy było ono skuteczne. Nie należy jednak orzekać nieważności małżeństwa z obydwu wymienionych tytułów jednocześnie.

Aby dowieść nieważność małżeństwa z tytułu zaburzenia rozeznania lub niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, należy zgromadzić dowody przekonujące sędziów o zaistnieniu wystarczających przesłanek do stwierdzenia takiej nieważności.

Czym innym jest faktyczny brak rozeznania lub niezdolność danej osoby do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, a czym innym jest udowodnienie tych faktów. Często udowodnienie jest trudne lub niemożliwe, nawet pomimo powołania biegłych w tych sprawach.

W sprawach z kan. 1095 nr 3 należy ustalić faktyczną niezdolność podjęcia obowiązków małżeńskich, a nie tylko utrudnienie.

#### A. Przedmiot dowodzenia

Aby dobrze przeprowadzić postępowanie dowodowe, już na etapie przyjmowania sprawy i formułowania przedmiotu sporu, należy zadbać o to, aby w wyroku łatwo było odpowiedzieć na postawione pytanie lub pytania. Wydaje się, że zależnie od szczegółowości sformułowań oraz ich jasności w skardze powodowej i w odpowiedzi strony pozwanej należy rozstrzygnąć, czy lepiej będzie zawiązanie sporu sformułować bardziej ogólnie czy szczegółowo. Czasem zamiast przyjmować, rozpatrywać i orzekać sprawę z ogólnego tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, lub z tytułu niezdolności do podjęcia obowiązków wynikających z „*bonum coniugum*”, wskazane byłoby rozpatrywanie sprawy z tytułu niezdolności do podjęcia określonego istotnego obowiązku małżeńskiego; zwłaszcza wtedy, gdy ze skargi wynika, że podważana jest zdolność do wypełniania konkretnego obowiązku. Takie sformułowanie przedmiotu sporu i postępowanie tym torem uprościłoby znacznie przebieg procesu. Pytania i przesłuchania mogłyby być wtedy znacz-

nie krótsze i sprawy byłyby rozstrzygane w krótszym terminie. Takie ułatwienie można oczywiście stosować tylko wtedy, gdy przedmiot sporu jest wyraźny i szkoda tracić czas na badanie innych aspektów sprawy. Natomiast wtedy, gdy zakres niezdolności nie jest precyzyjny, lepiej nie ograniczać zbytnio przedmiotu sporu.

Aby udowodnić nieważność małżeństwa z tytułu braku rozeznania oceniającego w zakresie istotnych obowiązków małżeńskich lub z tytułu niezdolności podjęcia i wypełnienia tych obowiązków, zawsze konieczne jest ustalenie trzech elementów:

1) że podejrzana osoba cierpi na konkretne, ustalone przez sędziego, a często także przez biegłego, zaburzenie psychiczne, rozumiane przynajmniej jako nienormalne postępowanie lub reagowanie. Należy pamiętać, że owe zaburzenia, nie są tytułem nieważności, lecz przyczyną niezdolności będącej podstawą nieważności (J.Ferrer, Pampelona, 16.09.1998);

2) że z racji tego zaburzenia nupturient nie był zdolny krytycznie ocenić wszystkie lub niektóre istotne obowiązki małżeńskie, albo podjąć się wypełnienia przynajmniej jednego z tych obowiązków. Nie wystarczy, aby zaburzenie powodowało tylko utrudnienie, lecz musi ono powodować niemożliwość właściwego rozeznania lub wypełnienia jakiegoś obowiązku<sup>26</sup>.

3) że zaburzenie to i wynikająca z niego niezdolność, lub brak rozeznania oceniającego, istniały już w czasie zawierania małżeństwa.

Konkretne dowody i argumenty w sprawie mogą być bardzo różne. Aby jednak umożliwiły one wydanie decyzji „affirmative”, zawsze winny zawierać w sobie trzy określone wyżej elementy.

### B. Zasady dowodzenia

Przedmiotem dowodzenia powinny być tylko fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Na dowodzenie innych faktów szkoda czasu. Warto poświęcać czas na dowodzenie faktów, które mają znaczenie prawne i wywołują skutki prawne, np. fakty uniemożliwiające zaistnienie pewnego skutku, powstanie zobowiązania.

Należy zwracać uwagę na to, aby nie udawadniać faktów i okoliczności nie wymagających dowodzenia, jak norm prawnych, domniemań prawnych, faktów powszechnie znanych.

---

<sup>26</sup> Zob. S t a n k i e w i c z. Wyrok z 23.06.1988 (nr 10) s. 420. Zob. B. D e L a n v e r s i n. Wyrok z 8.04.1987 r. RRDec 79:1987 s. 245-249.

W sprawach małżeńskich prawo kanoniczne dopuszcza wszelkie środki dowodowe, które są pożyteczne i godziwe.

### C. Sposób dowodzenia

Dobrze jest już na początku sprawy zadbać o to, aby zgłaszanie dowodów było celowe i ekonomiczne procesowo; aby przyjmować takie dowody, które rzeczywiście pomagają w wyjaśnieniu sprawy, a także nie przyjmować ich w nadmiarze, aby nie przedłużać zbytnio procesu. Zawsze należy żądać od stron, aby określiły, co zamierzają udowodnić przy pomocy określonych dowodów. Informacje te pomogą dopuścić najlepsze i wystarczające środki dowodowe (np. świadków, dokumenty).

Sędzia roztropnie dopuszcza te środki dowodowe, które najszybciej pomogą wyjaśnić sprawę. Nie grozi tu jego arbitralność, gdyż o dopuszczeniu konkretnych środków dowodowych musi on powiadomić strony. Te mają możliwość zgłoszenia swoich uwag i sugestii, a także sprzeciwu<sup>26a</sup>.

### D. Gromadzenie środków dowodowych

Najczęstszym dowodem w procesach małżeńskich jest przesłuchanie świadków. Winno ono być dokładne i rozropne. Wielkie znaczenie ma doświadczenie i umiejętności sędziego przesłuchującego.

Łatwo jest uzyskać dokumenty kościelne, które są bardzo pewnym i cennym środkiem dowodowym. Trudniej jest uzyskać dokumenty w niektórych instytucjach świeckich, zwłaszcza medycznych. Trzeba o tym w czas pamiętać i respektować zasady obowiązujące w tych instytucjach.

W niektórych sprawach bardzo przydatne są opinie biegłych. Dotyczy to zwłaszcza spraw, w których ważne znaczenie ma ustalenie istnienia lub nieistnienia w czasie zawierania małżeństwa określonego defektu fizycznego lub psychicznego.

W sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 w grę wchodzi zaburzenia natury psychicznej. Podjęcie właściwej decyzji sędziego wymaga znajomości stanu psychiki nupturienta w momencie wyrażania zgody małżeńskiej. W takich sytuacjach konieczne lub wskazane jest powołanie biegłego

---

<sup>26a</sup> R. Szychmiller. *Sądownictwo Kościelne w służbie praw człowieka*. Olsztyn 2000, s. 138-141.

lub biegłych, którym sędzia wyznacza do wyjaśnienia określone kwestie, zgodnie z ich kompetencjami<sup>27</sup>.

W kan. 1680 prawodawca kodeksowy nakazuje powołanie biegłych w niektórych typach spraw; dopuszcza jednak możliwość zrezygnowania z ich opinii wówczas, gdy sędzia uzna ją za bezcelową. Zgodnie z normami KPK (kan. 1574 i 1680) udział biegłych nie jest więc absolutnie konieczny, ale z natury rzeczy i z okoliczności często będzie wynikało, iż udział biegłego lub biegłych będzie bardzo pożyteczny.

Do biegłych należy określenie natury anomalii, a także wyrażenie swego zdania na temat wpływu tej anomalii na rozeznanie oceniające lub możliwość podjęcia określonego obowiązku małżeńskiego. Natomiast ocena ważności małżeństwa należy wyłącznie do sędziego, co podkreślają niejednokrotnie redaktorzy wyroków i dekretów rotalnych<sup>28</sup>.

Opinia rzeczoznawcy jest bardzo pomocna sędziemu w uzyskaniu pewności moralnej, ale jest to tylko jeden z wielu dowodów, który w żadnym wypadku nie może być rozstrzygający, zwłaszcza jeżeli nie koresponduje z innymi elementami dowodowymi zawartymi w aktach sprawy. Zdarza się czasem, że biegli z różnych przyczyn opierają swoje tezy bardziej na domniemaniach niż na faktach. Np. w wyroku Roty Rzymskiej z 23.02.1990 c. Bruno, w części *in iure*, ponens zwraca uwagę, że biegli często jednym faktem nadają zbyt duże znaczenie, a inne pomijają lub bagatelizują<sup>29</sup>. W wyroku z 26.06.1984 c. Hout nadmienia się, że biegli często formułują swoje opinie zaniedbując określenia ciężkości stwierdzonej anomalii psychicznej<sup>30</sup>. Z jednej strony skoro stwierdzi się, że występuje anomalia, zbędne wydaje się określanie stopnia jej ciężkości. Ona po prostu istnieje i nie jest czymś błahym. Z drugiej strony w wielu przypadkach dla

---

<sup>27</sup> Kan. 1574-1579 i 1680; zob. A. D z i ę g a. Powołanie biegłego do udziału w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa. W: *Ius matrimoniale*. Pod red. W. Góralskiego. T. 3. Lublin 1992 s. 75.

<sup>28</sup> W. G ó r a l s k i. Dekret Roty Rzymskiej c. Mario Gianneccini z 18.02.1986 r. w sprawie o nieważność małżeństwa (z kan. 1101 § 2 i kan. 1095 nn. 2-3). „Prawo Kanoniczne” 33: 1990 nr 3-4 s. 163.

<sup>29</sup> W. G ó r a l s k i. Poważny brak rozeznania oceniającego oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 nn. 2-3) w świetle wyroku Roty Rzymskiej z 23 II 1990 r. c. Bruno. „Prawo Kanoniczne” 35:1992 nr 3-4 s. 150.

<sup>30</sup> W. G ó r a l s k i. Poważny brak rozeznania oceniającego (kan. 1095 n.2) w wyroku Roty Rzymskiej „pro vinculo” z 26 VI 1984 r. c. Huot. W: *Ius matrimoniale*. Pod red. W. Góralskiego. T. 3. Lublin 1992 s. 85.

biegłego niezdolnym do nawiązania małżeńskich relacji międzyosobowych jest ten, kto z powodu nawet lekkich trudności natury psychicznej nie jest w stanie stworzyć wspólnoty małżeńskiej szczęśliwej. Taka opinia biegłego jest bezużyteczna i sędzia kościelny nie może na jej podstawie orzec nieważności małżeństwa, gdyż nie każde małżeństwo nieszczęśliwe jest małżeństwem nieważnym.

Trzeba tu jeszcze nadmienić, że ekspertyzy psychiatryczne lub psychologiczne opierają się na analizie objawów zewnętrznych i określają czy mieszczą się one w granicach przyjętej normy, czy ją przekraczają. Jednakże pojęcie stanu normalnego w rozumieniu nauk psychologicznych nie jest równoznaczne z jego ujmowaniem przez antropologię chrześcijańską. Na przykład dla psychologa każde, nawet niewielkie odchylenie osobowości od ustalonej normy, jest już anomalią psychiczną. Normą zaś w medycynie jest często brak jakichkolwiek ułomności. Na gruncie prawa i nauki chrześcijańskiej jest to nie do przyjęcia.

W związku z pomocą biegłych pojawia się czasem pytanie, czy powołany biegły zawsze musi dać rozstrzygnięcie? Prof. Stankiewicz zaproponował (17.09.1998) następującą zasadę praktyczną: biegły powinien dać rozstrzygnięcie, gdy ma do dyspozycji wszystkie potrzebne dane, gdy zaś nie ma wszystkich danych, winien sporządzić przynajmniej opinię, która ma niższą rangę niż pewne rozstrzygnięcie. Takie postępowanie można przyjąć zwłaszcza wtedy, gdy kierowany przez sąd na badanie nie zgłosił się do biegłego.

Udział biegłych, jakkolwiek bardzo istotny, w każdym przypadku musi zostać poddany ocenie krytycznej sędziego, a przyjęcie lub odrzucenie jego wniosku winno być odpowiednio uzasadnione. Sędziowie kościelni winni być najlepszymi biegłymi w sprawach przez siebie rozsądzanych. Zgodnie z zaleceniami Ojca św. Jana Pawła II winni oni być krytyczni wobec opinii wystawianych przez biegłych, odróżniać opinie uzasadnione i przekonujące od zdawkowych i powierzchnowych<sup>31</sup>. Winni oni dokładnie uświadomić biegłym przedmiot sporu w procesie małżeńskim, zapoznać ich z terminologią kanonistyczną, a także uczyć się od nich kompetentnego określania zaburzeń fizycznych i psychicznych, oraz rozumienia medycznych i psychicznych uwarunkowań zdolności do zawarcia małżeństwa.

---

<sup>31</sup> Zob. AAS 79:1987 s. 1453-1459; 80:1988 s. 1179-1185.

### E. Orzekanie w sprawach małżeńskich

Przed wydaniem orzeczenia sędzia winien dokładnie ocenić znaczenie wszystkich przedstawionych dowodów oraz uzyskać moralną pewność do rozstrzygnięcia. Nie zawsze to jest łatwe, ale sędzia nie może pozwolić sobie na luksus uchylecia się od rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcie może mieć formę dekretu lub wyroku. Każde rozstrzygnięcie wymaga uzasadnienia. Wyrok winien być sprawiedliwy i przekonujący dla stron. Przy jego redagowaniu sędzia winien wczuć się w „mens legislatoris” oraz mentalność stron i współczesnego społeczeństwa.

### V. Wnioski

Do właściwego rozsądzania spraw małżeńskich konieczna jest dobra znajomość materialnego i formalnego prawa małżeńskiego. Dobrze należy wczuwać się w intencję prawodawcy i odpowiadać na potrzebę sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Sztuką jest dobra diagnoza przedstawionej sytuacji, dobranie odpowiednich narzędzi czyli środków dowodowych do rozstrzygnięcia sprawy, a także precyzyjne odróżnianie różnych przyczyn nieważności małżeństwa.

Wielkie znaczenie ma nie tylko trafny dobór środków dowodowych, lecz także skuteczne ich zgromadzenie. Nie gromadzi się zbędnych, ale też nie można narażać się na sytuację, w której okazałoby się, że były dostępne ważne środki dowodowe, a już ich nie ma.

Wyrok ma znaczenie nie tylko na płaszczyźnie sprawiedliwości, lecz także miłości, duszpasterstwa i całego życia Kościoła. Winien on być przekonujący dla stron i społeczności.

Rozpatrywanie i rozstrzyganie spraw wymaga stałego doskonalenia się pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości, a także upowszechniania wiedzy kanonistycznej oraz kultury postępowania procesowego osób dochodzących swoich praw na drodze sądowej.